

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ZDROWIA

(NR 103)

z dnia 20 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 103)

20 listopada 2013 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała dla Komisji Administracji i Cyfryzacji:

– rządowy projekt ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego (druk nr 1892).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Huskowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Teter** zastępca prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Janusz Wesołowski** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Edyta Muszyńska** zastępca dyrektora Departamentu Ratownictwa i Ochrony Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **Barbara Bańczak-Mysiak** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obronnych, Zarządzania Kryzysowego, Ratownictwa Medycznego i Ochrony Informacji Niejawnych Ministerstwa Zdrowia, **Maria Gostyńska** doradca ekonomiczny w Departamencie Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli, **Radosław Marciniak** główny specjalista w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego oraz **Marek Walkiewicz** delegat Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Maria Taurogińska-Kopeć** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Radoślawski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Witam państwa serdecznie na posiedzeniu Komisji. Witam zaproszonych gości. Witam bardzo serdecznie pana ministra ze współpracownikami.

Szanowni państwo, mamy dzisiaj tylko jeden punkt – rozpatrzenie dla Komisji Administracji i Cyfryzacji rządowego projektu ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, druk nr 1892.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, projekt ustawy, oczekiwany zresztą od dawna, miałby na nowo uregulować sprawy funkcjonowania powiadamiania ratunkowego. To powiadamianie ratunkowe opiera się w tej chwili na ochronie przeciwpożarowej, natomiast projekt ustawy, który leży przed państwem, dotyczy – po pierwsze – we wstępnej fazie numeru 112. Zresztą ta ustawa często nazywana jest „ustawą o numerze 112”. Reguluje ona zatem system przyjmowania zgłoszeń, w pierwszym etapie zgłoszeń od obywateli, którzy wybierają numer 112.

Ten system nazywamy systemem operatorskim czy operatorsko-dyspozytorskim. Składa się on z wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego, czyli w każdym województwie ma być przy wojewodzie (oczywiście, w większości już jest, bo to się buduje od pewnego czasu) wojewódzkie centrum powiadamiania ratunkowego, w którym są operatorzy odbierający zgłoszenia na numer 112 i, po wstępnej rozmowie ze zgłaszającym, albo kończą rozmowę, jeśli jest to niezasadne zgłoszenie, albo łączą z odpowiednią służbą. Ten system, choć nie jest doskonały, wydaje się najlepszy i najbardziej racjonalny w polskiej rzeczywistości.

Tak więc, system składa się z szesnastu a tak naprawdę, w naszym przypadku – z siedemnastu wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego, bo wyróżnione jest województwo mazowieckie, które jest podzielone na miasto Warszawę i resztę województwa, są więc dwa centra. Jedno jest w Radomiu, już funkcjonujące, obsługujące województwo bez miasta stołecznego Warszawy, natomiast drugie, które niebawem ma być otwarte w Warszawie, będzie obsługiwać miasto stołeczne Warszawę. Ten system zastąpi dotychczasowy system mieszany, w którym, w szczególności policja lub straż pożarna odbierały zgłoszenia – a tu i ówdzie jeszcze odbierają – od obywateli, którzy wybierają numer 112 i, albo przyjmują zgłoszenie do realizacji, albo przekierowują je do innych służb.

System operatorski, który ta ustawa właśnie wprowadza i który już częściowo funkcjonuje w kraju, wydaje się bardziej racjonalny. Tworzenie tylko kilkunastu centrów w kraju, w których pracuje po kilkadziesiąt osób (jest kilkadziesiąt stanowisk odbioru sygnału zgłoszenia z numeru 112) ma tę przewagę nad tradycyjnym systemem, że obywatel zawsze ma możliwość dodzwonienia się. W przypadku zdarzeń masowych, obywatel może się dodzwonić, nawet jeżeli w tym samym czasie dzwoni kilkunastu czy kilkadziesiąciu innych. Ma szansę się dodzwonić, ponieważ nawet, jeżeli tych dzwoniących jest w danej chwili więcej niż stanowisk w wojewódzkim centrum powiadamiania ratunkowego, automatycznie te rozmowy są kierowane do innych centrów, które są kompatybilne – są w pełni zastępowalne, mogą w pełni zastępować się nawzajem.

W pierwszym etapie, od 1 stycznia (lub od dnia, w którym ustawa wejdzie w życie) będzie to system głównie zgłoszeń i przekierowań telefonicznych. Inaczej mówiąc, operator, po odsianiu niezasadnych zgłoszeń, łączy rozmowy telefoniczne z odpowiednimi służbami. W drugim etapie będzie to system wspomagany teleinformatycznie. Inaczej mówiąc, operator odbierając zasadne zgłoszenie od razu „wbija” w komputer informacje, które uzyskuje od obywatela (imię, nazwisko, adres, typ zgłoszenia, służbę, do której to ma trafić) i przełączając rozmowę do odpowiedniej służby – oczywiście, jeżeli jest to zasadne zgłoszenie – jednocześnie przekierowuje formatkę drogą internetową do odpowiedniej służby. Dyspozytorowi, który odbiera przełączoną rozmowę, jednocześnie wyświetlają się na ekranie dane, o które już nie musi pytać zgłaszającego, już ma wszystko w systemie wpisane.

Co więcej, na ekranie komputera jest widoczny tak zwany lokalizator, czyli mapa terenu i automatycznie zaznaczone miejsce, z którego pochodzi rozmowa. W przypadku telefonu stacjonarnego jest to, oprócz świecącego punktu na mapie, również adres. Jeżeli jest to zgłoszenie z telefonu komórkowego, zaznaczone jest pewne pole, w przybliżeniu do kilkunastu, czy dwudziestu kilku metrów, w którym miejscu jest zgłaszający. Wspomaganie tym modułem mapowym ma bardzo duże znaczenie, ponieważ często – na przykład, w przypadku jakichś poważniejszych przypadków – zgłaszający niewyraźnie mówi, nie jest w stanie powiedzieć, w którym miejscu jest, bo – na przykład – jechał samochodem i uległ wypadkowi albo widział wypadek i nie bardzo wie, które to jest miejsce. Taki lokalizator jest rzeczą niebywale ważną, wspomagającą dyspozytora, nie mówiąc o tym, że pozwala uniknąć pomyłki, jeżeli w danym powiecie czy województwie jest kilka miejscowości o tej samej nazwie.

Mniej więcej od 1 stycznia przyszłego roku, 2014, ten model miałby funkcjonować w wersji elektronicznej, natomiast ze wspomaganiami dotyczącymi lokalizacji – mniej więcej od drugiego kwartału. W drugim kwartale 2014 r. działałyby lokalizatory, natomiast formatki elektroniczne z danymi przesyłanymi przez operatora z WCPR do dyspozytora – od 1 stycznia 2015 r. Mówię o najdalszych datach dlatego, że – choć w niektórych miejscach zaczną to funkcjonować wcześniej – to do tego czasu system miałby funkcjonować w pełni.

System przewiduje możliwość przełączenia w przyszłości numerów, tak zwanych dziewięćsetek – 999, 998 i 997. Kiedy już będzie w pełni funkcjonalny to obywatele, którzy wybierają te numery alarmowe, łączyć się będą z wojewódzkimi centrami powiadamiania ratunkowego, które przekierowywałyby odpowiednio wezwania czy zgłoszenia.

System przewiduje też w późniejszym etapie (planujemy to za dwa lata) obsługę tak zwanego systemu eCall, czyli elektronicznego powiadamiania o wypadkach. W nowoczesnych samochodach montuje się już urządzenia, które w przypadku zdarzenia dro-

gowego same uruchamiają alarm i będą powiadamiać dyspozytora obsługującego numer 112 w WCPR po to, żeby – jeżeli są tam osoby ranne, czy nieprzytomne – zgłoszenie było natychmiastowe i można było zareagować. System ma również obsługiwać zgłoszenia SMS-owe jeszcze w 2015 r., trudno mi powiedzieć, w którym kwartale.

To może tyle.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

W takim razie rozpoczynamy dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam kilka technicznych pytań dotyczących numeru 112, bo pan minister raczył poinformować nas o kilku rzeczach, między innymi o tym, że nie we wszystkich „sto dwunastka” działa. Czy moglibyśmy dowiedzieć się, jakie jest pokrycie procentowe obszaru kraju, jeśli chodzi o „sto dwunastkę”. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale jest nawet strona internetowa rządowa poświęcona temu numerowi, gdzie jest informacja o całym procesie legislacyjnym dotyczącym różnych ustaw, już od roku 1991 – zmian w Prawie telekomunikacyjnym. Ale, to szczegół.

Mam drugie pytanie. Ponieważ w wielu krajach istnieje pomoc dla osób niepełnosprawnych w uzyskaniu dostępu do numeru 112, czy w przypadku naszego kraju istnieje taka pomoc dla osób niepełnosprawnych, czyli bez wybijania numeru 112.

Następne pytanie: w jakich językach jest obsługiwana „sto dwunastka”, bo jeśli chodzi o cyfrową agendę, w Europie jest znacznie więcej języków niż znalazłem na polskiej stronie? Chciałbym dowiedzieć się, w jakich językach w centrach powiadamiania ratunkowego są w stanie odpowiedzieć na takie wezwanie.

I wreszcie, jak resort przewiduje, kiedy nasz kraj zostanie w stu procentach pokryty zasięgiem „sto dwunastki”? A jeśli chodzi o te odnośniki, które dalej widnieją na stronie agendy cyfrowej Komisji Europejskiej, że w Polsce są używane również poszczególne numery „dziewięćsetki” dla poszczególnych służb – kiedy to stanie się dostępne?

I z czystej ciekawości... Gdyby państwo byli zainteresowani tym numerem, to standardem w Europie jest to, że połączenie pod ten numer jest odbierane po dziewięciu sekundach a lokalizacja ze „sto dwunastki” osoby znajdującej się w miejscu zdarzenia następuje po siedemdziesięciu trzech sekundach i tylko 57% Polaków wie o tym, że ten system jest powszechny w całej Unii Europejskiej. Na kanwie tych informacji chciałbym się dowiedzieć, jak w Polsce wygląda dostępność tam, gdzie to jest – po jakim czasie odbierane jest zgłoszenie pod ten numer, czy jest to rzeczywiście dziewięć sekund i czy jeśli jest to „sto dwunastka” i działa, czy w ciągu siedemdziesięciu trzech sekund jest lokalizowane miejsce zdarzenia?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo za te precyzyjne pytania i szczegółowe przygotowanie pana przewodniczącego.

Bardzo proszę, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam bardzo krótkie pytanie. Pan minister mówił o tym, że w zależności od oceny zgłoszenia przez tego, kto je odbiera, będzie ono dalej przekierowywane. Chciałabym więc zapytać: jakie będą kryteria, i czy będą jakieś kryteria dotyczące tej właśnie oceny w rozporządzeniach czy zarządzeniach, żeby ta ocena nie była dowolna, co – niestety – dzisiaj się zdarza?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja będę wyłącznie kontynuować, dlatego że numer 112 jest naszą logistyczną, organizacyjną i finansową katastrofą. Przypominam, że przede wszystkim wybrzmiewało, iż numer 112 ma już działać do EURO 2012 i był to strategiczny plan tego rządu. Ponieważ przelewane są niewyobrażane pieniądze, między innymi na centra powiadamiania ratunkowego i również na całą informatyzację, w obliczu ostatnich doniesień na temat tego, co się działo w MSWiA, moje pytania są następujące.

Po pierwsze – jakie pieniądze już zostały zaangażowane w realizację numeru 112, łącznie z budową centrów powiadamiania ratunkowego. Z jakich programów czerpano pieniądze? Czyje to były pieniądze? Czy to były pieniądze samorządów, czy z budżetu państwa, czy pieniądze z funduszy strukturalnych? Generalnie: jaki był montaż finansowy? I chcę pana ministra uspokoić, że interesuje mnie ostatnie sześć lat, bo myślę, że za te sześć lat państwo bezwzględnie odpowiadają, ale też zrobiliście sobie bilans zamknięcia i otwarcia obejmując rządy. To jest bardzo istotne pytanie, bo mam wrażenie, że właśnie owe pieniądze i niespójność oraz brak jednoznacznego planu powodują, że numeru 112 tak naprawdę nie mamy. To jest jedna kwestia.

I druga kwestia. Jak państwo rozwiążą problem włączenia do centrów powiadamiania ratunkowego policji, bo centra działają bez policji? Są tam zorganizowani przedstawiciele straży pożarnej i pogotowia, tak najczęściej to funkcjonuje. Są poważne kłopoty z tym, żeby w centrum powiadamiania ratunkowego albo był dyspozytor właśnie stamtąd, albo, żeby rzeczywiście ktoś mógł podejmować decyzje, bo, panie ministrze, nie jest tak, że te decyzje są podejmowane na podstawie jednoznacznych kryteriów. Rzeczywiście, szkołą się strażnicy, szkołą się ratownicy medyczni, nie dotyczy to policji. Jeżeli więc zabłąka się taki telefon na komendę policji, to absolutnie nie wiedzą, co zrobić. Tak więc, te złote minuty są wydłużane. Takie są doświadczenia obywateli, którzy o tym mówią.

Zatem, ustawa ustawą, plan planem (choć myślę, że powinniśmy już kończyć ze 112 i powiedzieć, że właśnie ten system zrobiliśmy), ale pewnie te wszystkie błędy, które funkcjonują i chaos strategiczny, logistyczny i finansowy powodują, że nie możemy się z tego w żaden sposób wykaraskać. Myślę, że diagnoza przed przystąpieniem do dalszych działań, jak powiedziałam, w kontekście afer korupcyjnych, związanych między innymi z takimi pieniędzmi, pomoże wyciągnąć wnioski.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, ja też chciałbym zadać pytania. Pierwsze pytanie, na które pan minister pewnie nie będzie umiał a może nawet nie będzie chciał opowiedzieć, ale to jest pierwsze pytanie, które się nasuwa: panie ministrze, co takiego u nas się dzieje, co takiego mamy, w jaki sposób działamy, że tylko u nas nie udało się zapewnić funkcjonowania numeru 112 w takim stopniu, jak to jest w innych krajach europejskich? Przecież to nie jest nowy projekt. To jest sprawa, która ciągnie się już ileś lat. W związku z tym, powinien on już od dawna funkcjonować. Na czym więc polegały te problemy i nasza polska specyfika, że jest, jak jest? To po pierwsze.

Druga sprawa, związana z art. 34 ust. 2. Pan minister powiedział, że będzie wszystko funkcjonować w pierwszym a najpóźniej w drugim kwartale – pozostałe przepisy. Czy w takim razie, nie ma obawy nakładania się na siebie przepisów rozporządzeń, skoro jeszcze na dwanaście miesięcy utrzymuje się obowiązywanie dotychczasowych rozwiązań prawnych? Bo tak wynika z drugiego ustępu, który z kolei dotyczy art. 27, czyli właśnie zakresu, jakim zajmuje się Komisja a więc Państwowego Ratownictwa Medycznego. Czy tu będzie jakiś wyjątek, czy te przepisy później wejdą w życie niż powiedział pan minister? Czy będą się na siebie nakładać, czy będzie jeszcze inaczej? I wreszcie: co się stanie, jeżeli państwo nie zdążą w ciągu tego zakładanego okresu? Czy będziemy wówczas nowelizować ustawę? Bardzo proszę, panie ministrze.

Zgłasza się jeszcze pani przewodnicząca Szymiec-Raczyńska. Proszę uprzejmie, pani przewodnicząca.

Poseł Halina Szymiec-Raczyńska (ID):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, mam pytanie praktyczne, ponieważ bardzo często jeżdżę samochodem. Wiadomo, że wszyscy mamy telefony komórkowe i bardzo często się zdarza, szczególnie na nowych odcinkach tras, że nie ma zasięgu sieci komórkowej. Czy państwo mają rozeznanie o takich białych plamach, bo najczęściej wypadków zdarza się, niestety, na drogach. W związku z tym, czy wiedzą państwo, gdzie są te białe plamy sieci komórkowej? Czy będą państwo starać się w jakiś sposób poprawić zasięg telefonii komórkowej, bo wiadomo, że wszyscy w razie wypadku chcemy dzwonić a okazuje się, że nie ma zasięgu?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź na pytania – pan minister lub osoby upoważnione, proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Jeśli można, zacznę a potem poproszę inne osoby towarzyszące, zarówno z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, jak i z pozostałych ministerstw, o ewentualne uzupełnienia lub odpowiedzi na szczegółowe pytania.

Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że wezwanie alarmowe na numer 112 działa. Funkcjonuje w Polsce od lat, tylko jest w tej chwili udoskonalane. Działa nienajlepiej, ale – nie oszukujmy się – „dziewiątki” też nie działają w pełni. Żaden system nigdy nie działa tak, że absolutnie obsługuje w stu procentach...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie ministrze, przepraszam, tylko jedno wyjaśnienie: w wielu krajach, czy prawie we wszystkich krajach, działa. Chodzi mi o to, bo sam pan powiedział, że nie wszystko działa tak, jak... Zresztą, po to państwo tym się zajmują. Na czym więc polega ta polska specyfika, że gdzieś indziej działa (tereny górzyste, nawet różne trudne) a u nas nie działa?

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale pozwolę sobie kontynuować. „Sto dwunastka” działa. Działa nienajlepiej, mogę powiedzieć, że... Mogę przytoczyć nawet statystyki. Na przykład, na koniec zeszłego roku 27% prób wybrania numeru 112 nie skończyło się satysfakcjonującym połączeniem czyli odebraniem tego numeru. 27%...

Dobrze, ale, jeśli można...

Nie da się jednym zdaniem powiedzieć, czy system działa, czy nie działa. Ja mówię działa, i działa źle. Gdyby działał idealnie, nie zmienialibyśmy tego systemu. Zmieniamy go, ponieważ jego funkcjonowanie jest daleko niesatysfakcjonujące. Zdajemy sobie z tego sprawę.

Dotychczas, według badań Telekomunikacji Polskiej – ponieważ jest to operator, który łączy wszystkie zgłoszenia... Niezależnie od operatorów, jacy łączą z numerem 112, te zgłoszenia idą przez ostatnie łącze Telekomunikacji Polskiej, więc oni mają pełne statystyki. Na przykład, na zgłoszenie wybieranego numeru 112, w klasycznym przypadku, czyli, kiedy odbierały to – i nadal odbierają w części kraju – takie służby jak policja czy straż pożarna, to średni czas połączenia od wybrania do połączenia – zresztą, nie z winy tych służb – wynosi dwadzieścia osiem sekund. Natomiast tam, gdzie są WCPR... W tej chwili 66% powierzchni kraju, ale nie w metrach kwadratowych tylko ze względu na zasiedlenie ludnością, czyli 66% ludności polskiej, jest już objęte WCPR. To oznacza, że na terenie zamieszkania tych 66% wybranie numeru 112 to połączenie z WCPR a nie z operatorami funkcjonującymi u służb. Na tym terenie średni czas odbioru wynosi dziesięć sekund czyli do tego standardu (nieznanego mi), który przytoczył pan przewodniczący Orzechowski, jesteśmy bardzo blisko. Jeśli tamten standard to dziewięć sekund a u nas jest to dziesięć sekund, to można powiedzieć, że jest to wartość zbliżona.

Jeśli chodzi o lokalizatory, w tej chwili jest tak, według mojej wiedzy, że sygnał idący do łączu numeru 112 od strony telekomunikacji już w prawie każdym przypadku zawiera jednocześnie informację o lokalizacji. Mówię „w prawie każdym przypadku”, bo – o ile wiem – jeszcze nie wszyscy operatorzy mają tę funkcję w pełni uruchomioną. Nie jest gotowy system informatyczny, który powiązuje idący sygnał o lokalizacji z możliwością wyświetlenia na ekranie u dyspozytora. To powiązanie modułu mapowego z sygnałem lokalizującym, według nas, będzie w pełni sprawne – jak mówiłem – w drugim kwartale przyszłego roku. Miało być na początku roku, ale – niestety – kłopoty z przetargiem (odwołania itd.) spowodowały, że ten okres się wydłuża.

Odnosnie do tego, jakie pieniądze zostały wydane, bardzo trudno to powiedzieć, bo nie ma takiej szufladki „numer 112”. Policja dotychczas obsługuje, na przykład, numer 112 i nie ma wydzielonych kosztów. Dlatego ten sam operator odbiera numer 997, ten sam operator jednocześnie jest dyspozytorem służb, itd. Nie ma tego wydzielonego. Około...

Przepraszam, pani poseł, jeśli można, skończę i może wtedy pani poseł, jeśli pan przewodniczący się zgodzi, będzie zabierać głos...

Bardzo proszę, panią poseł...

Panie przewodniczący, trudno jest w ten sposób mówić...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę kontynuować, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Chciałbym powiedzieć, że w ocenie skutków tej regulacji (a nawet jest to wprost wpisane w końcowych artykułach tej ustawy) podano, jakie koszty będą związane z wejściem w życie tej ustawy. Ma to być ponad 1.100.000 tys. zł w okresie dziesięciu lat. Dotychczas wydano około 200.000 tys. zł na działania przygotowawcze związane z WCPR, z systemem. To były pieniądze zarówno budżetowe, jak i europejskie. Nie ma tam pieniędzy samorządowych, bo to jest zadanie rządowe. W związku z tym, to są te źródła, z których to wszystko było finansowane.

Dlaczego tak późno? – pytał pan przewodniczący. Oczywiście, są kraje, w których to od lat funkcjonuje, ale są kraje w Unii Europejskiej, które są jeszcze za nami i też wdrażają system. Nie jesteśmy prymusami, ale też nie jesteśmy na szarym końcu. Dlaczego? Zapewne dlatego, że zmieniała się koncepcja tego, jaki system w Polsce powinien obowiązywać. On w Europie też bardzo ewoluuje – od systemu dyspozytorskiego do systemu, jaki właśnie wprowadzamy czyli operatorskiego, w którym operator odbiera wszystkie sygnały na wybrany numer alarmowy 112. Co więcej, do tego numeru alarmowego w przyszłości będą... To znaczy, nie do tego numeru alarmowego, tylko do tych dyspozytorów będą w przyszłości podłączane „dziewiątki”, czyli numery 999, 998 i 997. Będą też podłączane inne służby na mocy ewentualnych umów zawieranych z dyspozytorami innych służb, jak, na przykład, straże miejskie, inspekcje, pogotowia energetyczne, wodne, górskie, itd.

Jeśli chodzi o lokalizację i białe plamy na mapach, szczególnie na nowych trasach, te sprawy są uregulowane w Prawie telekomunikacyjnym. To znaczy, że Prawo telekomunikacyjne daje możliwości żądania zawężania oczka siatki, która obejmuje kraj, jeśli chodzi o anteny odbiorcze, przekaźniki. W związku z tym, jeśli stwierdzimy w pewnym momencie, bardzo złe pokrycie na jakimś obszarze, to są narzędzia, żeby wymóc na operatorach zagęszczenie stacji przekaźnikowych czy anten.

Jeśli można, o bardziej szczegółowe informacje prosiłbym panią naczelnik Marię Skarżyńską albo...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

... albo panią dyrektor Katarzynę Prusak.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, jak wskaże pan minister. Bardzo proszę.

Naczelnik w Departamencie Zarządzania Kryzysowego i Systemu Powiadamiania Ratunkowego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Maria Skarzyńska:

Dziękuję bardzo.

Maria Skarzyńska. Jestem naczelnikiem wydziału w Departamencie Zarządzania Kryzysowego i Systemu Powiadamiania Ratunkowego.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące pomocy dla osób niepełnosprawnych to jedną z form tej pomocy przewidzianą w projekcie ustawy, zresztą wprowadzoną już w ubiegłym roku nowelizacją Prawa telekomunikacyjnego, jest możliwość przesyłania zgłoszeń przy pomocy sms-ów. To jest dość skomplikowane technicznie, znacznie bardziej ze strony operatorów telekomunikacyjnych niż ze strony centrów powiadamiania ratunkowego. Z tego tytułu wejście w życie tego przepisu jest odsunięte o kolejny rok. Natomiast, jest to jeden z elementów wdrożenia zapisów dyrektywy o usłudze powszechnej, która nakazuje państwu członkowskim umożliwienie osobom niepełnosprawnym dostępu do systemu. Są też produkowane specjalne telefony komórkowe, na których wybieranie numeru 112 jest bardzo proste – polega to na naciśnięciu jednego przycisku.

Były głosy, które sugerowały, żeby w systemie teleinformatycznym (który jest w centrach powiadamiania ratunkowego, ponieważ jest to system jednolity w całym kraju) oznaczać numery komórkowe osób niepełnosprawnych, żeby było wiadomo, że nie są to tak zwane zgłoszenia fałszywe, kiedy ktoś się nie odzywa, ale takie rozwiązanie jest bardzo dyskusyjne. To znaczy, my prowadzimy też rozmowy na temat możliwości prawnych takiego rozwiązania, ponieważ dostaliśmy opinie, że jest to dyskryminowanie osób niepełnosprawnych. I z tego tytułu, decyzja o takim specjalnym oznaczeniu numerów telefonów komórkowych osób niepełnosprawnych jeszcze nie została podjęta. Jak mówię, jest to sprawa dość delikatna.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące lokalizacji – tak jak pan minister powiedział, brakuje nam dokładnego wskazania na mapie punktu, natomiast w tym samym momencie, kiedy połączenie jest odbierane w centrum powiadamiania ratunkowego, na monitorze operatora numerów alarmowych pojawiają się dane adresowe albo współrzędne geograficzne (w przypadku połączeń z telefonów komórkowych). Tak więc, nie ma momentu oczekiwania, one pokazują się w czasie rzeczywistym, to znaczy – w momencie odbierania połączenia pojawiają się współrzędne geograficzne.

Jeżeli chodzi o lokalizację, z rozmów z uruchomionymi centrami powiadamiania ratunkowego wynika (a tych centrów jest już szesnaście), że w większości przypadków dzwoniący wiedzą, gdzie się znajdują. Oczywiście, są takie przypadki, że nie wiedzą, ale wtedy, tak naprawdę, kluczowe jest określenie powiatu, z którego pochodzi zgłoszenie, żeby nie pomylić nazwy miejscowości w obrębie jednego województwa, ponieważ może się zdarzyć, że jedna nazwa dotyczy kilku miejscowości w jednym województwie. Jeżeli chodzi o lokalizację na drogach, gdzie nie ma zasięgu telefonów komórkowych, tak jak pan minister powiedział, istnieją prawne sposoby wpłynięcia na operatorów telekomunikacyjnych, oczywiście z uwzględnieniem ich możliwości i planów rozwoju, żeby lokalizacja była dokładniejsza. Natomiast system eCall, który jest wprowadzany na poziomie unijnym i prawdopodobnie będziemy zobowiązani, żeby w październiku 2015 r. ten system działał również u nas, ma umożliwiać lokalizację przy pomocy systemów satelitarnych. Czyli, będą one niezależne od sieci operatorów telekomunikacyjnych. Jednak dokładne rozwiązania techniczne i to, czy my jako państwo członkowskie będziemy zobowiązani, to jest jeszcze kwestia dyskusji na poziomie unijnym, dlatego, że nie spotykamy się z jednomyślnością wszystkich państw członkowskich w zakresie wymogów dotyczących systemu eCall.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Hrynkiewicz, dotyczące decydowania przez operatora o tym, do której służby zostanie skierowane zgłoszenie, w projekcie ustawy przewidujemy delegację do wydania rozporządzenia o tym, jak będą funkcjonować centra powiadamiania ratunkowego. Tam jest mowa o tym, że procedury ogólne będą takie same dla każdego zgłoszenia, ale jednocześnie dla poszczególnych rodzajów zgłoszeń będą opracowane katalogi zdarzeń – opracowywane we współpracy ze służbami, czyli policją, Państwową Strażą Pożarną, Państwowym Ratownictwem Medycznym. One są bardzo szczegółowe (już istnieją w systemie) – na przykład, że w przypadku pożaru

należy dokładnie określić, ile pięter jest w budynku, gdzie są korytarze, jakie są wejścia... W katalogu zdarzeń... Przy zgłoszeniu należy o to zapytać obywatela, żeby służba otrzymała jak najpełniejszą informację, która pozwoli w celnym sposób zadysponować siłami i środkami, aby pomoc była udzielona jak najsprawniej i jak najszybciej.

Te katalogi zdarzeń są opracowywane we współpracy ze służbami dlatego, że wojewodowie – oczywiście – nie mają wiedzy operacyjnej i nie wiedzą, które informacje mogą być potrzebne. Dlatego w systemie informatycznym, w przypadku określonego zdarzenia „wyskakuje” katalog pytań obowiązkowych do zadania osobie, która zgłasza zdarzenie. A dodatkowo operatorzy są naprawdę dobrze szkoleni. Szkolenia, które przechodzą operatorzy numerów alarmowych pracujący w centrach powiadamiania ratunkowego, nie są proste. Egzaminy również są bardzo trudne, zresztą nie jest tak, że każdy egzamin jest zdany od razu. Z tym też się stykamy. Zatem, oni przechodzą naprawdę trudne szkolenie i trudne egzaminy po to, żeby jak najlepiej obsłużyć zgłoszenie, które przychodzi do centrum powiadamiania ratunkowego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze. I od razu, jeśli już jest pan przy głosie – pan przewodniczący pytał o to, w jakich językach przyjmowane jest zgłoszenie...

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Dosłownie jedno krótkie pytanie. Ponieważ pytam o to, w jakich językach przyjmowane są zgłoszenia, chciałbym też dowiedzieć się o dokładność lokalizacji czyli, jak dokładna jest lokalizacja miejsca zdarzenia po wybraniu „sto dwunastki” na podstawie tego klastra GSM-owego.

I wreszcie ostatnia rzecz, w związku z wczorajszą wypowiedzią pana ministra Boniego na temat tego, że cyfryzacja jest szansą. Pani wspomniała o czymś takim, że osoby są pytane o lokalizację w budynku, ale czy ktoś w perspektywie rozwoju „sto dwunastki” myślał o tym, żeby do systemu wprowadzić istniejące plany budynków, żebyśmy nie musieli dopytywać nie zawsze zorientowane osoby o to, jak wyglądają korytarze, windy i ciągi komunikacyjne w danych budynkach. W wielu budynkach administracji publicznej, ale nie tylko, są dokładne plany, jak te budynki wyglądają. To również można wprowadzić do systemu z naniesieniem na GSM czy GPS.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Niestety, mam złą wiadomość dla wszystkich – dysponujemy salą do godziny 10.00, tak więc musimy...

Ja też chcę dopytać. Teraz pani poseł Zalewska i pan minister będzie kontynuować. Musimy krótko pytać i odpowiadać.

Panie ministrze, w związku z tym, krótko dopytam. Jakie kraje unijne (jeżeli są takie) są za nami, jeżeli chodzi o wprowadzenie numeru 112? Bo ogólnie w Europie są takie kraje jak Białoruś, czy Rosja, zresztą bardzo rozległa. Prosiłbym więc o tę informację.

Druga sprawa. Proszę mnie zrozumieć, muszę to powiedzieć jako lekarz, pani ministrze. Jest to kwestia ocenna, ale jeśli jest trzech poszkodowanych, wszyscy w stanie ciężkim i na trzech jeden się nie dodzwoni (bo tak to wynika ze statystyk, o których pan mówi) to być może pan jest zadowolony od strony statystycznej... Ale tak można było odebrać pana wypowiedź. Panie ministrze, według mnie, system nie działa sprawnie, jeżeli jeden z trzech się nie dodzwoni. Przepraszam, nasuwa się słynny żart Laskowika o zepsutym traktorze, który miał jedno koło niesprawne, ale trzy sprawne. Można od tej strony na to patrzeć – tylko 25% kół było niesprawnych. Jest to więc niezwykle ważne, tym bardziej, że od lat o tym mówimy. To nie jest tak, że rok ćwiczymy i jesteśmy opóźnieni, bo na świeżo...

Bardzo proszę, pani poseł Zalewska. Też proszę, króciutko, bardzo krótko.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam tylko prośbę, nie będę nawet oczekiwać odpowiedzi, bo pan minister nie jest w stanie odpowiedzieć.

Chcę otrzymać na piśmie wyliczenia – proszę o to i bardzo proszę Wysokie Prezydium o przypilnowanie, żeby te odpowiedzi z ministerstw przychodziły. Proszę państwa, nie może być tak, że państwo nie wiedzą, ile już wydaliśmy pieniędzy na realizację numeru 112, dlatego, że mówimy o takim kraju, w którym ewentualnie kradnie się pieniądze. Bo jeżeli nikt nie wie i nikt nad tym nie panuje, to każdy ciągnie sobie z tego, ile chce...

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, ja protestuję. Myślę, że wypowiedź pani poseł Zalewskiej wykracza daleko poza temat naszego posiedzenia Komisji... Jeśli pani ma jakieś dowody na temat tego, co pani zarzuca...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Szanowni państwo...

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

...to proszę iść do prokuratury a nie na posiedzeniu Komisji Zdrowia wygłaszać takie oskarżenia w stosunku do obecnego tutaj ministra administracji i cyfryzacji, dlatego, że dane padły. Powiedział również pan minister, że szczegółowe dane udostępni.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja państwa bardzo prosiłem o dyscyplinę czasową i o...

Zgadzam się z panem przewodniczącym. Jeżeli mamy podejrzenia, to kierujemy sprawę do prokuratury, choć oczywiście media wskazują różne nieprawidłowości w najróżniejszych dziedzinach i stąd, jak rozumiem, chęć uzyskania szczegółowej i precyzyjnej odpowiedzi przez panią poseł Zalewską. Myślę, że forma pisemna będzie tu najwłaściwsza, oprócz krótkiego komentarza, żeby pani poseł miała pełną wiedzę o tym, jak te pieniądze były wydawane i w jakiej ilości, bo to rzeczywiście jest sprawa ważna, niezależnie od dodatkowego komentarza.

Przy okazji wszystkich państwa informuję, żeby – jeżeli ktoś z państwa nie otrzymuje informacji na piśmie, o którą prosił – zgłaszać to do prezydium Komisji, bo te odpowiedzi są kierowane bezpośrednio do was a nie do Komisji.

Bardzo proszę kontynuować...

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Pan przewodniczący razem z przewodniczącym Orzechowskim nie pozwolili mi skończyć, więc bardzo proszę o to na piśmie. I proszę nie imputować, że ja to mówię do pana ministra Huskowskiego, bo mówimy o dramatycznym klimacie ostatnich tygodni i kolejnych aferach korupcyjnych, do których doszło. W związku z tym, ja się niepokoję, jeżeli któreś ministerstwo nie potrafi policzyć i precyzyjnie odpowiedzieć skąd, jakie pieniądze i na jakie programy są kierowane. Pan przewodniczący Orzechowski wyszedł, więc nie słyszał, jak pan minister odpowiedział, że trudno jest na takie pytanie odpowiedzieć...

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

A pani poseł Zalewska...

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dlatego proszę o nieprzerywanie, dostarczenie mi tego na piśmie i nie pouczanie mnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze o...

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Jeszcze muszę sprostować...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Jestem obecny na sali...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Cały czas...

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

...i pani poseł Zalewska chyba zaniewidziała z tej całej...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już zostawmy te przepychanki słowne.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Jeśli chodzi o lokalizator, który podaje dane geograficzne od osoby zgłaszającej, dzwoniącej z telefonu komórkowego, to pole na zlokalizowanie na mapie ma różne średnice, w zależności od tego, czy jest to teren zabudowany czy niezabudowany itd. Średnio jest to dwadzieścia kilka metrów. Na terenie zabudowanym, miejskim – kilkanaście metrów a gdzieś indziej może być i trzydzieści, i pięćdziesiąt metrów.

Jeśli chodzi o zgłoszenia, to dotychczasowe nasze ustalenia w WCPR-ach, które już funkcjonują, świadczą o tym, że około 80% wybrań numeru 112 jest nietrafione (jak to nazywamy) czy złośliwe. Można to różnie nazwać. Proszę sobie wyobrazić, że miesięcznie dzwoni około pięć milionów ludzi na numer 112 a z tego 80% to są złośliwe, niewłaściwe wybrania numerów. Naprawdę szkoda, żeby one szły wprost do służb. Dobrze, że są operatorzy, którzy to odsiewają. Oczywiście, bardzo wielka odpowiedzialność spoczywa na operatorach – muszą przechodzić skomplikowane szkolenia, muszą mieć dużą wiedzę, bo obciąża to na nie tylko ich sumienia, ale i ponoszą odpowiedzialność karną, jeżeli zlekceważą prawdziwe zgłoszenie, źle je zakwalifikują.

Jeśli chodzi o to, jakie kraje są za nami – nie umiem w te chwili odpowiedzieć. Pamiętam dyskusje, kiedy to wprowadzaliśmy, jak to wygląda w krajach Unii Europejskiej, ale postaramy się państwu dostarczyć odpowiedź na piśmie, razem z wyliczeniami finansowymi, o których mówiła pani poseł Zalewska.

Natomiast, uniwersalny moduł mapowy czyli ten element, który w systemie informatycznym jest instalowany i będzie w pełni zainstalowany zarówno u dyspozytorów jak i operatorów, będzie udoskonalany. To znaczy, wiedza o budynkach, o ich wewnętrznej strukturze, o miejscach wjazdu na teren posesji itd., będzie w niego systematycznie wpisywana. On na razie jest uboższy, ale – rzecz jasna – w miarę upływu lat będzie to uzupełniane i rozbudowywane, choć – oczywiście – i tak przyjmujący zgłoszenie będzie musiał pytać o to, od której strony podjechać, itd., bo co z tego, że według projektu w budynku są dwa wejścia, jeśli jedno jest nieczynne a używane jest drugie. Przepraszam, bywają samowole – zamknięte, zamurowane stare wejście, wybudowane nowe, niezgłoszone rozbudowane budynki itd. Zatem, oczywiście, operator musi o to pytać.

Języki. Po pierwsze, każdy operator musi znać jeden język obcy. Poza tym, WCPR-y są w pełni zastępowalne czyli, inaczej mówiąc, jeżeli ktoś z językiem oryginalnym (na przykład, koreańskim) wezwie pomoc i będzie umiał po angielsku powiedzieć dwa słowa, że posługuje się koreańskim, to każdy operator w WCPR będzie wiedzieć, gdzie go przełączyć, gdzie jest człowiek, który zna koreański. Przełączy rozmowę automatycznie do zupełnie innego województwa, ale to nie ma znaczenia, bo te centra są zupełnie zastępowalne, do operatora, który zna dany język. Oczywiście, nie będziemy obsługiwać wszystkich języków świata, ale – jeśli pamiętam – dwadzieścia kilka języków jest już w systemie.

I rzecz jasna, panie przewodniczący, absolutnie nie lekceważę... Jeżeli pan tak to odebrał albo ja źle się wyraziłem, albo coś zdarzyło się po drodze tych pięciu metrów... Ja tego nie lekceważę – choćby jeden na stu się nie dodzwonił, to jest to dramat. To, że 27% ludzi się nie dodzwania, to jest dramat, ale z tego 80% to są zgłoszenia nietrafione – jak wiemy. Niestety, są to na przykład takie sytuacje, że sprzedawcy telefonów komórkowych prezentując klientowi telefony bez karty SIM, stojące w gablocie, mogą połączyć się jedynie z numerem 112. Łączą, żeby pokazać, jak się...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rozumiem. Dziękuję bardzo, panie ministrze za te wyjaśnienia.

Przechodzimy do przyjęcia opinii, ale ponieważ będziemy głosować, musimy sprawdzić kworum, którego – jak się obawiam – nie ma.

Tak, nie mamy kworum.

Niestety, ponieważ nie mamy kworum, nie możemy w tej chwili przyjąć opinii. Z pewnym żalem...

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, poproszę o pięciominutową przerwę. Już poprosiłem kolegów, żeby jak najszybciej przyszli z innych posiedzeń Komisji, żebyśmy uzyskali kworum. Proszę więc o pięć minut przerwy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę. W takim razie, jeżeli następna Komisja nas stąd nie wygoni, mogę się na to zgodzić. Zatem, chwilowo przerywam posiedzenie.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, czytam opinię nr 19 Komisji Zdrowia dla Komisji Administracji i Cyfryzacji, w sprawie rządowego projektu ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, druk nr 1892, uchwaloną na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2013 r.

„Komisja Zdrowia, na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2013 r., zapoznała się z rządowym projektem ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, druk nr 1892. Komisja, po przeanalizowaniu proponowanych zmian, pozytywnie opiniuje powyższy projekt uchwały”.

Kto jest za taką opinią Komisji?

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych, 3 głosach wstrzymujących się, Komisja wydała pozytywną opinię.

Dziękuję bardzo państwu. Dziękuję panu ministrowi...

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Zamykam posiedzenie Komisji.